

**Sygn. akt V Ca 2528/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Joanna Staszewska**

Sędziowie **SSO Bożena Miśkowiec**

**SSR del. Joanna Machoń (spr.)**

Protokolant **st. sekr. sąd. Aneta Obcowska**

po rozpoznaniu w dniu **14 grudnia 2012 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. R.

przeciwko M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt XVI C 158/11

1. oddała apelację;

2. zasądza od B. R. na rzecz M. R. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Ca 2528/12

## UZASADNIENIE

B. R. wniosła o zasądzenie od M. R. na jej rzecz kwoty 54 900 zł z ustawowymi odsetkami od 3 października 2006r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyjaśniła, że wraz z synem H. R. była współwłaścicielką samochodu marki (...), nr rej. (...). Udziały we współwłasności samochodu nie były określone. Samochód został

30 marca 2005r. sprzedany pozwanej M. R. za łączną cenę 109 800 zł, co zostało udokumentowane umową sprzedaży oraz fakturą VAT nr (...), wystawioną przez H. R.. Faktura ta została przez pozwaną w całości zaakceptowana. Podniosła, że z tytułu w/w umowy sprzedaży, jako współwłaścicielce pojazdu, przysługuje jej w stosunku do pozwanej roszczenie o zapłatę ceny sprzedaży, co do kwoty odpowiadającej wartości jej udziału we współwłasności. Skoro udziały te nie były określone,

to uznać należy, że udział powódki wynosił 1/2 część. Oznacza to, że może domagać się od pozwanej zapłaty połowy ceny sprzedaży, tj. kwoty 54.900 złotych.

W odpowiedzi na pozew M. R. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu podniosła zarzut, że umowa sprzedaży samochodu marki (...) z 30 marca 2005r. została zawarta jedynie dla pozorów i z tego względu jest nieważna.

Sąd Rejonowy (...) w Warszawie wyrokiem z 5 czerwca 2012r. oddalił powództwo i zasądził od powódki B. R. na rzecz pozwanej M. R. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy orzekając jak wyżej miał za podstawę następujące ustalenia faktyczne:

M. R. i H. R. byli małżeństwem od 1998r. W dniu 1 kwietnia 2004r. M. R. i H. R. zawarli majątkową umowę małżeńską. W treści tej umowy oświadczyli, że z dniem zawarcia tej umowy wyłączają wspólność majątkową małżeńską, tj. każde z nich zachowuje majątek nabyty przed jej podpisaniem jak i później oraz zarządza i rozporządza całym swoim majątkiem samodzielnie (k. 46-47 umowa, k. 119 zeznania świadka H. R.).

Po zawarciu umowy majątkowej małżeńskiej z 1 kwietnia 2004r. H. R. zakupił samochód osobowy marki (...) nr rej. (...) i został wpisany w karcie pojazdu jako jego pierwszy (jedyne) właściciel. Następnie pojazd ten, w wyniku zmiany parametrów technicznych, stał się samochodem ciężarowym. Środki finansowe na zakup tego samochodu przekazała H. R. jego matka - B. R., w formie pożyczki. Samochód ten po zakupie został ujęty jako środek trwały w prowadzonej przez niego wówczas firmie (k. 48 karta pojazdu; k. 117-119 zeznania świadka H. R.).

H. R. (jako sprzedający) zawarł 30 marca 2005r. z M. R. (jako kupującą) umowę sprzedaży w/w samochodu za cenę 109 800 zł.

Zawarcie powyższej umowy zostało potwierdzone dokumentami w postaci pisemnych umów sprzedaży, przy czym jedna z nich została sporządzona pismem ręcznym przez H. R., a druga w formie komputerowego wydruku. Pod treścią umowy sporządzonej pismem ręcznym H. R., obok swego podpisu, umieścił również odcisk pieczęci firmowej o treści (...). Ponadto, na egzemplarzu tej umowy, obok podpisów jej stron, został umieszczony odręczny dopisek o treści „Współwłaściciel B. R. (...) W. ul. (...) Nr dow (...) Wyrażam zgodę na sprzedaż samochodu zgodnie z umową i faktura wystawiona p. H. R.”. Dopisek ten został podpisany tylko przez B. R..

W treści umowy sporządzonej w formie wydruku komputerowego również został umieszczony dopisek podpisany przez B. R., tym razem o treści: „Wyrażam zgodę na sprzedaż samochodu zgodnie z umową i fakturą VAT wystawioną przez pana H. R.”. B. R. została określona w treści tego dokumentu jako „Sprzedawca właściciel”, a H. R. jako „Sprzedający – współwłaściciel”. Ta wersja umowy sprzedaży nie została opatrzona datą (k. 79 umowa z 30 marca 2005r. spisana ręcznie; k. 82 „Umowa sprzedaży kupna” sporządzona w formie wydruku komputerowego).

W dacie zawarcia umowy sprzedaży samochodu (...) M. R., H. R. nie legitymował się pełnomocnictwem udzielonym mu przez matkę B. R. (k. 118 zeznania świadka H. R.).

W związku ze sprzedażą samochodu marki (...) M. R., H. R. wystawił także na jej nazwisko fakturę VAT nr (...), datowaną na 30 marca 2005r., opiewającą na kwotę 109 800 zł.

W rubryce „sprzedawca” umieścił w niej odcisk pieczęci firmowej(...) a w rubryce Nazwa towaru lub usługi wpisał „ (...) NR REJESTRACYJNY (...) zgodnie z umową”. Faktura nie wskazywała ani terminu płatności wskazanej w niej kwoty, ani sposobu zapłaty. Pod treścią faktury M. R. umieściła swój własnoręczny podpis (k. 80 faktura VAT, k. 119-zeznania świadka H. R.).

Pismem z 26 czerwca 2006r. H. R. wezwał M. R. do „dobrowolnej” zapłaty kwoty 109 800 zł wraz z należnymi odsetkami z tytułu niezapłaconej faktury VAT nr (...).

W odpowiedzi, w piśmie z 3 października 2006r., M. R. odmówiła zapłaty ww. kwoty (k. 69 pismo H. R.; k. 81 pismo M. R.).

W związku z powyższym H. R. wytoczył przeciwko M. R. powództwo o zapłatę kwoty 109 800 zł. Postępowanie w tej sprawie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie - Sądem Gospodarczym pod sygn. XVI GC 428/07.

W toku tego postępowania, na rozprawie 14 maja 2009r., H. R. został przesłuchany w charakterze strony. Zeznał wówczas, że samochód marki (...) został zakupiony na jego firmę oraz, że nie pamięta dokładnej daty, kiedy współwłaścicielem samochodu stała się jego matka B. R., „ale było to w dniu zakupu tego samochodu”. H. R. zeznał także, że to B. R. dała mu pieniądze na zakup samochodu, w związku z czym wpisanie jej do książki pojazdu miało być „zabezpieczeniem”. Co do umowy sprzedaży samochodu M. R. zeznał, że do właściwego wydziału komunikacji została złożona umowa sprzedaży spisana odręcznie. H. R. nie potrafił w swych zeznaniach wyjaśnić, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do sporządzenia drugiej wersji umowy sprzedaży, w formie komputerowego wydruku.

Postępowanie w sprawie o sygn. XVI GC 428/07 zakończyło wyrokiem z 28 maja 2009r. oddalającym powództwo.

Na skutek apelacji H. R., Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 4 marca 2010r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od M. R. na jego rzecz kwotę 54 900 zł z ustawowymi odsetkami od 3 października 2006r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż z treści sporządzonej dwukrotnie w formie pisemnej umowy sprzedaży samochodu marki (...) wynika, iż jego sprzedawcą był nie tylko H. R., lecz również „współwłaścicielka rzeczy” B. R., której podpis znajduje się na obu egzemplarzach umowy, obok podpisu powoda i pozwanej. Okoliczność, iż pojazd stanowił przedmiot współwłasności H. R. i jego matki wynika także, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z treści zeznań H. R. przesłuchanego w charakterze strony. Ponieważ zaś z zebranych w sprawie dowodów nie wynikało, jaki był udział każdego ze współwłaścicieli, Sąd Apelacyjny, opierając się na domniemaniu z art. 196 k.c. uznał, że były one równe, a to oznacza, że H. R. przysługuje roszczenie o zapłatę połowy ceny sprzedaży, tj. kwoty 54.900 złotych (k. 83-86 protokołów rozprawy z 14 maja 2009r., k. 52-68 wyrok Sądu Okręgowego z uzasadnieniem, k. 87-96 wyrok Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem; k. 119 zeznania świadka H. R.).

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o wskazane powyżej dokumenty oraz częściowo na podstawie zeznań świadka H. R..

Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z dokumentów znajdujących się na k. 13-15, 18 oraz 20-21 akt sprawy, złożonych w załączeniu do pozwu, w postaci kopii potwierdzeń nadania i doręczenia przesyłek poleconych albo kserokopii kopert zawierających te przesyłki. W treści pozwu nie zostały one w ogóle powołane jako dowody, a poza tym nie wiadomo, jakich pism dotyczą.

Sąd nie przeprowadził również dowodu z dokumentów znajdujących się na k. 49-50 i 70 akt sprawy uznając, iż stwierdzają one okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na rozprawie 13 kwietnia 2012r. sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe M. R. o przesłuchanie świadków B. S., H. M. i A. K., o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron oraz o zobowiązanie powódki B. R. do złożenia umowy pożyczki, zawartej przez nią z H. R. i dowodu przelewu kwoty pożyczki (110 000 zł), jakiego miała ona dokonać na rachunek firmy prowadzonej przez syna z przeznaczeniem na zakup samochodu (...) (k. 171). W ocenie Sądu Rejonowego w postępowaniu dowodowym w niniejszej sprawie powinna była bowiem zostać wyjaśniona kwestia istnienia po stronie powódki prawa własności (współwłasności) wskazanego samochodu - jako przesądzająca o istnieniu bądź nieistnieniu po jej stronie legitymacji materialnej czynnej do dochodzenia od pozwanej zapłaty części ceny jego sprzedaży. Okoliczności wskazane w tezach wniosków dowodowych o przesłuchanie ww. świadków (k. 38) wykraczały zaś poza ten zakres. Zbędne również z tego punktu widzenia było zapoznawanie się z dokumentami w postaci umowy pożyczki i potwierdzenia przekazania jej kwoty H. R., skoro czynności, które one dokumentują nie stanowią same przez się o tym, że powódka stała się z chwilą jego nabycia współwłaścicielką przedmiotowego

samochodu. Co się zaś tyczy dowodu z przesłuchania stron - to wskazać należy, że jest to środek dowodowy subsydiarny, który powinien być przeprowadzony jedynie wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.). Dowód ten ma zatem jedynie uzupełniać, a nie zastępować inne dowody. Dlatego zgłoszenie wniosku o jego przeprowadzenie Sąd Rejonowy uznał na tym etapie postępowania za przedwczesne, a mając na uwadze ostateczne wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego za zbędne.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Roszczenie dochodzone przez powódkę B. R. od pozwanej M. R. dotyczy zapłaty przypadającej na powódkę części ceny sprzedaży samochodu marki (...), nr rej. (...). Podstawowe znaczenie dla oceny zasadności tego roszczenia musi być więc ustalenie, czy B. R. była w dacie zawarcia umowy sprzedaży 30 marca 2005r., współwłaścicielem tego samochodu, a jeżeli tak, ile wynosił jej udział we współwłasności.

Sąd wskazał, iż stan prawny ww. samochodu był sporny między stronami. Pozwana M. R. oświadczyła, że „kwestionuje prawo własności samochodu wskazanego w pozwie po stronie powódki B. R.” - podnosząc, że nie istnieje dokument, a przynajmniej nie został on złożony ani do akt sprawy niniejszej, ani też do akt sprawy o sygn. XVI GC 428/07, który by potwierdzał, że B. R. stała się jego współwłaścicielem oraz kiedy i na jakiej zasadzie to nastąpiło (k. 102).

Tym samym wskazana okoliczność, jako sporna i mająca dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, wymagała udowodnienia, zaś ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powódce B. R., jako na tej stronie procesu, która z okoliczności tej wywodziła korzystny dla siebie skutek prawny w postaci istnienia po jej stronie roszczenia o zapłatę części ceny sprzedaży samochodu, odpowiadającej wysokości przysługującego jej udziału w jego współwłasności.

Powódka B. R. stała na stanowisku, iż „bezsprzecznie” była ona współwłaścicielką samochodu wskazanego w pozwie, ponieważ wynika to z przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie dowodu z zeznań H. R. przesłuchanego w charakterze strony (k. 102).

Odnosząc się do tego argumentu Sąd Rejonowy wskazał, iż zeznania określonej osoby mają walor dowodu tylko wtedy, gdy zostały złożone podczas przesłuchania tej osoby w charakterze strony lub świadka przed Sądem, przed którym toczy się postępowanie w danej sprawie. Postępowanie dowodowe, zgodnie z zasadą bezpośredniości, odbywa się bowiem przed sądem orzekającym (por. art. 235 § 1 k.p.c.). To ten sąd wydaje postanowienie o przeprowadzeniu określonego dowodu, w którym oznacza fakty podlegające stwierdzeniu oraz środek dowodowy (art. 236 k.p.c.), stąd dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie akt innej sprawy kwalifikuje się w orzecznictwie jako uchybienie procesowe (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 września 1971r. II CR 384/71, z 29 marca 1973r. II CR 75/73).

Podstawę ustaleń faktycznych sądu orzekającego mogą stanowić co najwyżej poszczególne dokumenty zgromadzone w aktach innej sprawy (wyroki Sądu Najwyższego: z 30 maja 2008r. III CSK 344/07, z 19 października 2011r., II CSK 20/11).

W przypadku protokołu rozprawy, która odbyła się przed innym sądem, i w toku której określona osoba została przesłuchana w charakterze strony lub w charakterze świadka mamy więc do czynienia w istocie nie z dowodem z przesłuchania stron (zeznań świadka), ale z dowodem z dokumentu urzędowego (art. 244 § 1 k.p.c.). Dokumenty urzędowe stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W omawianym przypadku protokół rozprawy, która odbyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie 14 maja 2009r. stanowi więc jedynie dowód tego, że H. R. podczas przesłuchania w charakterze strony w sprawie o sygn. XVI GC 428/07 złożył odnotowane w treści protokołu zeznania. Odmienna sytuacja ma miejsce jedynie wówczas, gdy żadna ze stron nie zażądała przeprowadzenia dowodu z zeznań danej osoby przed sądem orzekającym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2009r. I CSK 238/09; postanowienie Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2010r.,

II CSK 37/10), wówczas bowiem protokół przesłuchania danej osoby niejako „zastępuje” ten dowód.

Niniejszej sprawy to jednak nie dotyczy, ponieważ w jej toku H. R. został, na wniosek strony powodowej zgłoszony w pozwie, przesłuchany w charakterze świadka.

Treść odnotowanych w protokole rozprawy, która odbyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie 14 maja 2009r., zeznań H. R. złożonych podczas przesłuchania w charakterze strony ma istotne znaczenie dla oceny treści jego zeznań, złożonych podczas przesłuchania w charakterze świadka w niniejszej sprawie i odwrotnie. Zarówno w tamtej sprawie, jak i w sprawie niniejszej, H. R. potwierdził, że jego matka B. R. była współwłaścicielką samochodu (...). Biorąc jednak pod uwagę pozostałą treść jego zeznań, trudno oprzeć się wrażeniu, że wyraził on wówczas jedynie swoje subiektywne przeświadczenie co do stanu prawnego pojazdu, które wynikało z błędnej oceny niektórych okoliczności towarzyszących jego zakupowi. Świadek wskazywał bowiem, że pojazd ten został „zakupiony na firmę, której byłem właścicielem” (k. 117-118). „Samochód był środkiem trwałym w mojej firmie” (k. 119). Tak samo zeznał przed Sądem Okręgowym: „Samochód został kupiony na moją firmę” (k. 83). Jednocześnie zaś wskazywał, że zakup ten został sfinansowany przez B. R.: „Z uwagi na fakt, że na ten samochód moja mama dała pieniądze (...)” (k. 84 protokół rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie 14 maja 2009r.) „B. R. (...) była wpisana jako współwłaściciel w książce pojazdu. Wynikało to z wcześniejszej pożyczki środków finansowych na działalność gospodarczą a konkretnie na zakup tego samochodu” (k. 117 zeznania świadka H. R.). Nie mogło być więc tak, że, jeżeli chodzi o datę, w której samochód stał się przedmiotem współwłasności B. R. – „było to w dniu zakupu tego samochodu” (k. 84 protokół rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie 14 maja 2009r.). Dopiero w toku postępowania w niniejszej sprawie H. R. zeznał, że następnie (a więc już po zakupie przez niego samochodu) została zawarta między nim a jego matką umowa przewłaszczenia samochodu, w rezultacie której został on wpisany w książce pojazdu jako jego główny właściciel, a B. R. jako współwłaściciel - bez precyzowania jednak wielkości udziału, jaki będzie przysługiwać we współwłasności każdemu z nich (k. 118 zeznania świadka H. R.). „Jako pierwszy właściciel do książki pojazdu byłem wpisany ja. Potem została dopisana jako współwłaściciel moja mama” (jw.).

Zeznania świadka H. R. w przytoczonym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne. Przeczą im bowiem pozostałe zgromadzone w sprawie dowody, a mianowicie: przedłożona przez pozwaną M. R. kopia karty pojazdu, w której H. R. figuruje jako jedyny właściciel samochodu marki (...) (k. 48), faktura VAT nr (...) z 30 marca 2005r., wystawiona przez H. R., w której treści wskazuje on wyłącznie siebie jako sprzedającego cały pojazd (a nie udział w nim), za kwotę 109 800 zł brutto (k. 80), pismo H. R. z 26 czerwca 2006r., w którym wezwał M. R. do zapłaty wyłącznie na jego rzecz całej kwoty stanowiącej cenę sprzedaży samochodu (k. 69), przy czym należy zaznaczyć, iż zeznał on, że „Nie miałem żadnego pisemnego pełnomocnictwa [od matki], aby żądać zapłaty ceny za ten samochód od M. R.” (k. 119 - zeznania świadka H.

R.), czy wreszcie okoliczność, że zapłaty całej tej kwoty, również w całości na jego rzecz, domagał się od pozwanej w toku postępowania w sprawie o sygn. XVI GC 428/07 Sądu Okręgowego w Warszawie: „Toczyłem postępowanie o zapłatę całej kwoty. (...) Nie występowałem w procesie w imieniu mojej mamy” (jw.).

Aż do zamknięcia rozprawy strona powodowa nie złożyła natomiast do akt sprawy żadnego z dokumentów, na które H. R. wskazał w swych zeznaniach, mających potwierdzać, że jego matka także stała się współwłaścicielką samochodu, tj. zawartej między nim, a powódką umowy jego przewłaszczenia czy też kopii karty pojazdu, w której B. R. byłaby już wpisana w tym charakterze. W ogóle jest rzeczą znamionną, że B. R. wytoczyła powództwo w niniejszej sprawie dopiero po wydaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyroku z 4 marca 2010r., którym Sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz H. R. jedynie połowę ceny sprzedaży samochodu, tj. kwotę 54 900 zł, wskazując w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia, iż jest on jego współwłaścicielem w udziale wynoszącym 1/2, oraz że taki sam udział we współwłasności przysługuje jego matce B. R., co wskazuje, że bez „sugestii” Sądu Apelacyjnego, jak to ujął jej pełnomocnik w pozwie, w ogóle nie nabyłaby tej świadomości.

Powyższe uwagi mają także istotne znaczenie przy dokonywaniu oceny samych dokumentów obejmujących umowę sprzedaży samochodu marki (...), zawartą 30 marca 2005r. Jak już była o tym mowa w opisie stanu faktycznego sprawy, umowa ta, w wersji pisemnej, została sporządzona dwukrotnie: jako dokument spisany odręcznie i jako dokument sporządzony w formie wydruku komputerowego. Co do pierwszego z nich zwraca uwagę, że dopisek obejmujący oświadczenie B. R. o wyrażeniu zgody na sprzedaż samochodu i wystawienie faktury przez H. R. został w nim umieszczony w taki sposób, iż nie budzi wątpliwości, że został on dopisany już po spisaniu zasadniczej treści umowy. Dopisek ten nie został parafowany przez strony umowy ani opatrzony datą. Na jego późniejsze dopisanie wskazuje też sama treść umowy, w której stwierdza się jednoznacznie, że została ona zawarta pomiędzy H. R. a M. R.. Tylko H. R. jest w niej określony jako "sprzedający". Nie sposób wytłumaczyć racjonalnie (a w każdym razie strona powodowa nie podjęła nawet takiej próby), dlaczego, jeśli B. R. miała być współwłaścicielką sprzedawanego samochodu, nie została wymieniona jako sprzedająca wprost w treści umowy, obok swego syna.

Dokument obejmujący umowę sprzedaży sporządzony w formie wydruku komputerowego, jakkolwiek określa już B. R. jako „sprzedawcę”, budzi pod tym względem jeszcze większe wątpliwości. Będąc przesłuchiwanym w charakterze strony przed Sądem Okręgowym w Warszawie 14 maja 2009r. H. R. zeznał, że „Nic mi nie wiadomo, że były dwie wersje umowy kupna sprzedaży tego samochodu” (k. 84 protokół rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie 14 maja 2009r.), a po okazaniu mu przedmiotowego dokumentu nadal nie był pewny „czy to rzeczywiście miało miejsce, czy ta umowa została przepisana. (...) Nie przypominam sobie na dzień dzisiejszy abyśmy to przepisywali na maszynie, aczkolwiek mogło coś takiego mieć miejsce” (k. 85 - jw.). Wprawdzie w dalszej części tych zeznań H. R. wskazał, że „jeżeli tak było to tylko dla celów wydziału komunikacji”,

ale jednocześnie zapewnił, że „do wydziału komunikacji, jestem przekonany, została złożona umowa ręcznie pisana” (jw.). Zwraca także uwagę, że omawiana wersja umowy sprzedaży nie jest opatrzona żadną datą, więc tym bardziej nie wiadomo, kiedy, przez kogo i dla jakich potrzeb została sporządzona. Ponadto

w stosunku do niej pozostaje aktualna wyrażona wyżej wątpliwość co do przyczyny, dla której powódka jako współwłaścicielka pojazdu nie została wprost wskazana jako osoba zawierająca umowę. H. R. zeznał przecież, że była ona przy zawieraniu tej umowy obecna (k. 84 protokół rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie 14 maja 2009r.).

W świetle treści zeznań, jakie złożył H. R. przed Sądem Okręgowym w Warszawie, jako niewiarygodne Sąd ocenił jego zeznania jako świadka w niniejszej sprawie w tym ich fragmencie, w którym już szczegółowo wytłumaczył, jak doszło do sporządzenia drugiej wersji umowy sprzedaży

(k. 118). Pozostają one bowiem w oczywistej sprzeczności z treścią tych wcześniejszych zeznań, w których, jeszcze raz należy to przypomnieć, istnienia tej wersji umowy w ogóle sobie nie przypominał.

Zeznania złożone w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym, zwłaszcza przed okazaniem mu egzemplarza omawianego w tym miejscu dokumentu umowy, były więc spontaniczne, czego nie można już powiedzieć o zeznaniach złożonych w toku postępowania w niniejszej sprawie w charakterze świadka. Nadto należy mieć na uwadze, że przed Sądem Okręgowym w Warszawie H. R. zeznał ponad 2,5 roku wcześniej niż w sprawie niniejszej, toteż przyjąć należy, że to właśnie wtedy powinien był dokładniej pamiętać wszystkie istotne okoliczności sprawy.

Z tych względów jego zeznania na wskazaną okoliczność złożone w sprawie niniejszej w charakterze świadka Sąd Rejonowy ocenił jako ułożone specjalnie na użytek niniejszego postępowania, jedynie w celu polepszenia sytuacji procesowej swej matki.

Postanowieniem wydanym na rozprawie 13 kwietnia 2012r. Sąd Rejonowy zobowiązał pełnomocnika powódki B. R. do złożenia w terminie 7 dni umowy przewłaszczenia samochodu marki (...), zawartej pomiędzy powódką a H. R., w wyniku której, według treści jego zeznań, powódka stała się współwłaścicielem tego samochodu, pod rygorem oceny na podstawie art. 233 § 2 w związku z § 1 k.p.c., jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę tego dowodu, a w każdym razie pod rygorem pominięcia dowodu z tego dokumentu, jeżeli zostanie on złożony z uchybieniem temu terminowi (k. 171-172).

Stosowne pismo z załącznikiem, w wykonaniu powyższego postanowienia, pełnomocnik powódki złożył do akt sprawy jeszcze w tym samym dniu, jednak, z uwagi na to, że nie dołączono do niego dowodu doręczenia ani dowodu przesłania przesyłką poleconą jego odpisu do pełnomocnika pozwanej, na kolejnej rozprawie 5 czerwca 2012r. Przewodniczący zarządził jego zwrot na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji stwierdził zatem, iż ostatecznie powódka B. R. nie zdołała wykazać w toku postępowania, iż w dacie zawarcia umowy sprzedaży samochodu marki (...) o nr rej. (...) M.

R. była jego współwłaścicielką i w jakim udziale, a w konsekwencji, że przysługuje jej w stosunku do pozwanej roszczenie o zapłatę stosownej do wielkości tego udziału części ceny jego sprzedaży. Nie ma przy tym znaczenia, że odmienne ustalenia poczynił Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozpoznając sprawę o zapłatę kwoty stanowiącej równowartość ceny, toczącą się z powództwa H. R. przeciwko M. R.. Związanie innych sądów treścią prawomocnego rozstrzygnięcia (art. 365 § 1 k.p.c.) dotyczy bowiem, co do zasady, tylko sentencji i nie obejmuje jego motywów (wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2009r. IV CSK 441/08). Dla sądu cywilnego ustalenia i oceny dokonane w uzasadnieniu innego sądu cywilnego nie są wiążące (wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2008r., I PK 301/07), gdyż stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. "Sąd cywilny nie jest związany ustaleniami i oceną dowodów dokonanymi w innej sprawie, w której stan faktyczny skonstruowany był na tym samym zdarzeniu, lecz biorąc je pod uwagę obowiązany jest dokonać własnych wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą prowadzić do odmiennych konkluzji" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 maja 2008r. I ACa 128/08).

O kosztach procesu sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, zasądzając tytułem zwrotu od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł stanowiącą koszty zastępstwa procesowego pozwanej przez pełnomocnika będącego radcą prawnym oraz opłata od pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka.

Orzeczenie zaskarżyła w całości.

Rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie.

- art. 149 § 2 k.p.c. w zw. z art. 133 § 3 k.p.c. poprzez brak prawidłowego powiadomienia powoda zastępowanej przez pełnomocnika procesowego o terminie posiedzenia jawnego Sądu wyznaczonego na 5 czerwca 2012r.;

- art. 132 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 233 § 2 i § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie zwrotu pisma procesowego złożonego 13 kwietnia 2012r., a w konsekwencji, nieuzasadnione pominięcie załączonego doń dowodu istotnego dla sprawy - umowy przewłaszczenia, pomimo iż sporządzone, podpisane i złożone zostało ono przez aplikanta adwokackiego, a zatem osobą nie będącą zawodowym pełnomocnikiem wymienionym w dyspozycji artykułu 132 § 1 k.p.c.

- art. 233 § 2 k.p.c. poprzez nałożenie na stronę i niewłaściwe zastosowanie rygoru z art. 132 § 1 k.p.c., poprzez uznanie, iż ma on zastosowanie do upoważnionego aplikanta, który w rozumieniu KPC nie jest zastępcą procesowym tylko osobą upoważnioną na mocy przepisów korporacyjnych do występowania przed sądami w zakresie upoważnienia w celach edukacyjnych;

- art. 214 § 1 k.p.c. poprzez brak stwierdzenia nieprawidłowości w doręczeniu wezwania na posiedzenie Sądu 5 czerwca 2012r. i w konsekwencji nieodroczenie rozprawy, co skutkowało brakiem możliwości wykonania zarządzenia Sądu z 13 kwietnia 2012r. w przedmiocie złożenia umowy przewłaszczenia oraz pozbawiło powoda możliwości obrony jej praw, co wypełniło przesłankę z art. 379 pkt. 5 k.p.c. i doprowadziło do nieważności postępowania w części następującej po posiedzeniu Sądu 13 kwietnia 2012r., ewentualnie 5 czerwca 2012r., w zależności od uznania sądu drugiej instancji,

w zakresie wagi procesowej błędu sądu pierwszej instancji dotyczącego wadliwego zobowiązania aplikanta i wadliwego powiadomienia o terminie ostatniej rozprawy;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną tego orzeczenia;

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania

w zakresie wszelkich czynności dokonanych w okresie od 13 kwietnia 2012r., ewentualnie o zniesienie postępowania w zakresie wszelkich czynności podjętych od 5 czerwca 2012r., włączywszy w to w szczególności odbyte w tym dniu posiedzenie sądu pierwszej instancji] i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

na wypadek nie znalezienia przez sąd drugiej instancji podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego oraz nie podzielenia stanowiska, iż brak wskazania materialnoprawnej podstawy orzeczenia skutkuj brakiem możliwości zweryfikowania przez sąd drugiej instancji poprawności orzeczenia pozwana zarzuciła orzeczeniu naruszenie:

- art. 132 § k.p.c. w zw. z 217 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie zwrotu pisma procesowego złożonego 13 kwietnia 2012r., a w konsekwencji pominięcie załączonego doń dowodu istotnego dla sprawy - umowy przewłaszczenia, w sytuacji gdy pismo to sporządził, podpisał i złożył aplikant adwokacki, a dyspozycja art. 132 § 1 k.p.c. pozwala na jego zastosowanie wyłącznie wobec radcy prawnego, adwokata, rzecznika patentowego i radcy (...), zaś wszyscy pozostali pełnomocnicy/zastępcy pełnomocników zobowiązani są do składania pism procesowych wraz z odpisami dla strony przeciwnej;

- art. 233 § 2 w zw. z § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i nałożenie na stronę oraz wykonanie rygoru dotyczącego odmowy przedstawienia przez stronę dowodu z umowy przewłaszczenia;

- art. 131 § 1 k.p.c. w zw. z art. 128 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania doręczenia przez Sąd Rejonowy pozwanej odpisu umowy przewłaszczenia załączonego do pisma procesowego z 13 kwietnia 2012r., która to umowa stanowiła istotny dowód w sprawie wnioskowany przez Stronę pozwaną;

- art. 212 k.p.c. poprzez pominięcie informacyjnego słuchania stron, a w konsekwencji tego oparcie przez Sąd przeświadczenia o zakresie sporności zawisłej sprawy w oparciu o oświadczenia składane na rozprawie przez pełnomocnika pozwanej, który zmieniał je kilkakrotnie za każdym razem podnosząc odmienne okoliczności;

- art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, w sytuacji gdy po wyczerpaniu środków dowodowych pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie w części za niewiarygodne zeznań świadka H. R., dokumentu umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu, jak i faktury VAT, co stało w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i zwyczajami obowiązującymi na rynku sprzedaży samochodów w zakresie sprzedaży dokonywanej przez współwłaścicieli oraz poprzez uznanie, iż B. R. nie była właścicielką przedmiotowego samochodu i w konsekwencji uznanie, iż nie posiadała ona legitymacji biernej, a co za tym idzie wadliwe niedokonanie zasądzenia w oparciu o art. 535 k.p.c.;

- art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie dokonania wykładni oświadczeń woli stron na okoliczność zgodnego ich zamiaru i celu umowy w sytuacji, gdy strona pozwana podnosiła pozorność umowy i kwestionowała jej cel i zakres.

Wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 54 900 zł tytułem zapłaty ceny kupna za przedmiotowy samochód wraz z wnioskowanymi w pozwie odsetkami



oraz o dokonanie prawidłowego doręczenia pozwanej odpisu umowy przewłaszczenia złożonego wraz z pismem procesowym i odpisem dla Sądu 13 kwietnia 2012r., a jeśli sąd drugiej instancji poczyni ustalenia, iż aplikant adwokacki został zobowiązany prawidłowo, to do uznania iż dokonał wskazanej przez Sąd czynności procesowej zgodnie z k.p.c. bądź z ostrożności procesowej o dopuszczenie wykonania zobowiązania Sądu wraz ze składaną apelacją i na okoliczność poczynienia ustaleń przez sąd drugiej instancji w oparciu o przedstawione twierdzenia, iż doszło wyłącznie do uchybienia terminowi na złożenie przedmiotowej umowy nie z winy strony powodowej [który to termin nie został ograniczony rygorem z art. 207 § 3 k.p.c.] wniosła o ewentualne przywrócenie terminu do dokonania zobowiązanej czynności, a w sytuacji gdyby sąd instancji nie podzielił argumentacji dotyczącej naruszenia art. 132 § 1 kpc wniosła w trybie art. 381 k.p.c. o dopuszczenie dowodu z przedmiotowej umowy przewłaszczenia z uwagi na wynikłą później potrzebę powołania się na nią zainicjowaną wnioskiem strony przeciwnej i zobowiązaniem Sądu z 13 kwietnia 2012r.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o jej oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma racji skarżący, iż przy wydaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia przepisów prawa wskazanych w apelacji.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu z całą stanowczością podkreślić należy, iż w realiach rozpoznawanej sprawy nie doszło do nieważności postępowania.

Wskazać należy, iż nie mogły się ostać zarzuty apelacyjne, podnoszone przez pełnomocnika powódki dotyczące błędnej interpretacji upoważnienia aplikanta występującego przed Sądem na rozprawie i w konsekwencji niewłaściwym powiadomieniu strony powodowej o terminie ostatniej rozprawy oraz na nieprawidłowym zobowiązaniu pełnomocnika powódki do złożenia w terminie 7 dni umowy przewłaszczenia samochodu marki (...) poprzez zobowiązanie aplikanta stojącego na rozprawie do dokonania czynności procesowej, do której nie był upoważniony.

Zgodzić się wprawdzie należy ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu apelacji, iż po zmianie ustaw korporacyjnych dokonanej z dniem 10 września 2005, czyli wejściu w życie ustawy z dnia 30 czerwca 2005 o zmianie ustawy - prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U.

Nr 163, poz. 1361), aplikant nie korzysta już z uprawnienia do substytuowania pełnomocnika procesowego, jednakże wnioski wyciągnięte z tego faktu są zbyt daleko idące i nie uwzględniają wykładni przepisów ustawy dającej uprawnienia aplikantom – wprawdzie nie do substytuowania – lecz do zastępowania przed Sądem na podstawie udzielonego upoważnienia. Przepis art. 35<sup>1</sup> ustawy

o radcach prawnych oraz art. 77 prawa o adwokaturze wyraźnie stanowi, że po upływie sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego bądź odpowiednio – aplikant adwokacki adwokata przed sądami rejonowymi, organami ścigania i organami administracji publicznej, a po upływie roku i sześciu miesięcy także przed innymi sądami,

z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego. Działając z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego - aplikant może sporządzać i podpisywać pisma procesowe, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej.

W ocenie Sądu możliwości „zastępowania radcy prawnego przed sądem” nie można ograniczyć jedynie do celów szkoleniowych aplikanta lecz należy przypisać mu takie uprawnienia jakie ma przed Sądem zastępowany radca prawny, co oznacza, że aplikant może wziąć udział w rozprawie, posiedzeniu i w toku tego posiedzenia dokonać każdej czynności procesowej lub dyspozycji materialnej jaka wynika z zakresu udzielonego pełnomocnictwa procesowego, jak również podejmować inne czynności których konieczność podjęcia zajdzie w sprawie. Jeżeli bowiem ustawodawca

zezwoił aplikantowi na "zastępowanie przed sądem" to **nie ma** – zdaniem Sądu Okręgowego - **normatywnych** podstaw aby ograniczać zakres działania aplikanta wyłącznie do występowania przed sądem w postaci „zjawienia się” na sali rozpraw.

Mając powyższe rozważania na względzie oraz fakt, iż na przedostatniej rozprawie pełnomocnik ustanowiony w sprawie zastępowany był przez upoważnionego przez niego aplikanta, nie sposób mówić o naruszeniu przepisów dotyczących zawiadomienia o terminie rozprawy, jak również o niewłaściwym zobowiązaniu do złożenia umowy przewłaszczenia. Tym samym, nie mogły się ostać dalsze wnioski wyciągane przez powódkę w apelacji jakoby takie błędne działanie sądu, prowadziło do naruszenia prawa powódki do obrony. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma zatem wątpliwości, iż nie doszło do obrazy art. 149 § 2 k.p.c. w zw. z art. 133 § 3 k.p.c.

Z podanych powyżej przyczyn, nie mógł również ostać się zarzut naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 233 § 2 i § 1 k.p.c. Przepis wprawdzie enumeratywnie wymienia pełnomocników profesjonalnych, których dotyczy, jednakże nie oznacza to, iż wyklucza aplikantów, którzy zastępują radców prawnych i adwokatów. Działają bowiem z ich upoważnienia i na ich ryzyko.

Odnosząc się zaś do zarzutów strony powodowej związanych z okolicznością reprezentowania powódki na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2012r., podnieść należy, iż jak wcześniej wspomniano, w realiach niniejszej sprawy upoważnienie do zastępowania pełnomocnika procesowego strony powodowej zostało udzielone skutecznie - na zasadzie substytucji udzielonej przez radcę prawnego adwokatowi i dalej, poprzez upoważnienie udzielone aplikantowi adwokackiemu w myśl art. 77 ust. 1 i 2 ustawy prawo o adwokaturze. Wskazywana zaś przez apelującą uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 w sprawie III CZP 27/06 dotyczy odmiennej sytuacji, a mianowicie gdy adwokat, pełnomocnik strony, udzielił pełnomocnictwa aplikantowi radcowskiemu, wobec czego przytoczona w apelacji teza nie może rzutować na ocenę skuteczności czynności procesowych podjętych w niniejszej sprawie. Jednocześnie należy zgodzić się z twierdzeniami pozwanej, przywołującej orzecznictwo SN, wedle którego „Zastępca zastępuje adwokata (radcę prawnego), który udzielił mu upoważnienia i jakkolwiek jego czynności wywołują skutek wobec strony, to jednak nie dlatego, że jest jej pełnomocnikiem, lecz dlatego, że działa w imieniu pełnomocnika. Należy również zaznaczyć, że między stroną a zastępcą adwokata nie powstaje węzeł prawny, jaki zazwyczaj poprzedza udzielenie pełnomocnictwa procesowego, w związku z czym zastępca w zasadzie nie ponosi wobec strony odpowiedzialności obligacyjnej; ponosi ją wyłącznie wobec swego mocodawcy."

Jak zatem Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił czynności aplikanta odnoszą skutek wobec strony. Tym samym możliwe i skuteczne było zobowiązanie pełnomocnika powódki zastępowanego przez aplikanta adwokackiego na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2012 r. do złożenia umowy przewłaszczenia samochodu, będącego przedmiotem sporu. Przyjąć zatem należało, iż strona powodowa była prawidłowo reprezentowana na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2012 r., dlatego zbędne było informowanie pełnomocnika powódki w formie zawiadomienia stosowanego przez sąd o kolejnym terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 5 czerwca 2012 r. Skoro zaś aplikant adwokacki był uprawniony do występowania na rozprawie w tym dniu zastępując ustanowionego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika procesowego, to należy również zgodzić się z twierdzeniem, iż mógł być adresatem zobowiązania Sądu I instancji skierowanego do powódki. Zobowiązanie Sądu skierowane do powódki reprezentowanej przez aplikanta rodzi zaś obowiązek procesowy wykonania tego zobowiązania przez profesjonalnego pełnomocnika, który udzielił umocowania aplikantowi. W sytuacji, gdy zobowiązanie Sądu skierowane do profesjonalnego pełnomocnika procesowego związane jest ze złożeniem dokumentu, to obowiązek ten obwarowany jest rygorem z art. 132 § 1 k.p.c. oraz automatyczną sankcją za jego nieprawidłowe wykonanie w postaci zwrotu pisma.

Powyższe prowadzi do wniosku, iż uzasadniony był zwrot pisma złożonego przez aplikanta adwokackiego, w wyniku zobowiązania przez Sąd I instancji. Obowiązek taki wynika jednoznacznie z art. 132 § 1 k.p.c. i wszelkie zarzuty powódki zawarte w apelacji są, zdaniem Sądu Okręgowego w tym zakresie, pozbawione są uzasadnionych podstaw. Należy również podkreślić, iż właściwie reprezentowana strona na rozprawie w dniu 5 czerwca 2012 r., po dokonaniu zwrotu pisma wraz z umową przewłaszczenia na zabezpieczenie, nie zgłaszała zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c., co również, w świetle przywołanej regulacji, czyni nieskuteczną argumentację podniesioną w tej materii.

Za pozbawiony podstaw należy uznać również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przede wszystkim, obraza w/ w artykule może być usprawiedliwiona tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez Sąd pierwszej instancji powoduje niemożność kontroli orzeczenia przez sąd odwoławczy. W okolicznościach niniejszej sprawy nie może być o tym mowa. Uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera wszystkie konieczne elementy, o których mowa w w/w przepisie. Ustalenia Sądu są precyzyjne, poprzedzone analizą całości materiału dowodowego, a wykładnia prawa została dokonana prawidłowo i w sposób wnikliwy zaprezentowana w uzasadnieniu.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy całości materiału dowodowego i odniósł się do wszystkich podnoszonych przez powódkę w toku sprawy okoliczności.

W zakresie pozostałych kwestii, podniesionych w przedmiotowym środku odwoławczym to zgodzić się należy z poglądem pozwanej, iż skoro istniała możliwość i konieczność powołania dowodu z umowy przewłaszczenia w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, Sąd Okręgowy pominął wnioski, w tym wniosek o dokonanie doręczeń tegoż dokumentu na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji, zgłoszone w apelacji. Zgodnie bowiem z art.381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Powyższy przepis daje wyraz dążenia ustawodawcy, aby materiał procesowy został w miarę możliwości i potrzeby zebrany już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Argumenty powoływane przez pozwanego w żaden sposób nie wykazują aby potrzeba powołania się na wskazane w apelacji podstawy podnoszonych zarzutów wynikła później bądź też zachodziła niemożność powołania się na nie wcześniej. Nie ma wątpliwości, iż pomiędzy stronami istniał spór co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym, co do istnienia tytułu prawnego powódki do przedmiotowego pojazdu. Powódka w toku całego postępowania była reprezentowana profesjonalnie, dlatego też Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw faktycznych i prawnych by przedmiotowe wnioski uwzględnić.

Wbrew twierdzeniom skarżącej przy rozpoznaniu niniejszej sprawy nie doszło również do obrazy dyspozycji zawartych w art. 212 k.p.c. i art. 299 k.p.c. Należy podkreślić, iż zakres okoliczności spornych w niniejszej sprawie nie pozostawiał wątpliwości, a swoje stanowiska strony przedstawiały w pismach procesowych. W tej sytuacji, wobec braku stosownych wniosków stron profesjonalnie reprezentowanych w toku procesu, przeprowadzanie czynności w trybie art. 212 k.p.c., która nie posiada waloru dowodu, nie znajdowało żadnego oparcia.

Jednocześnie, nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż dowód z przesłuchania stron ma charakter dowodu posiłkowego, akcesoryjnego i wniosek o jego przeprowadzenie powinien być stosownie umotywowany a potrzeba dopuszczenia musi wynikać z okoliczności konkretnej sprawy. W obliczu okoliczności podniesionej przez stronę pozwaną, tj. braku tytułu prawnego powódki do pojazdu objętego pozwem przeświadczenie stron co do struktury stosunków własnościowych nie może być skuteczną przeciwwagą dla oceny zdarzeń, wynikających z dokumentów urzędowych. Innymi słowy - w przypadku sporu o własność tytuł prawny powinien być wykazany za pomocą dokumentów sporządzonych przez uprawnione organy we właściwej formie, a wiedza stron w tym zakresie nie może mieć waloru przesądzającego, zastępować inne dowody i stanowić podstawy do dokonania istotnych w tej materii ustaleń.

Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, również zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów należy uznać za całkowicie chybiony, albowiem Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia poddał szczegółowej analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena tego materiału dowodowego mieści się – zdaniem Sądu Okręgowego – w ramach swobodnej oceny dowodów w myśl art.233 k.p.c. Formułowane zaś przez powódkę zarzuty, stanowią - jedynie polemikę z wnioskami wywiedzionymi przez Sąd, który ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Okoliczność zaś, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza w żaden sposób naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów, dokonywana jest bowiem na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2010r., II UK 154/09, LEX nr 583803).

Zarzuty formułowane przez apelującą dotyczące błędnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego wskazanego przez Sąd Rejonowy nie mogą być uznane za skuteczną linię obrony. Nie ma przy tym wątpliwości, iż Sąd Rejonowy ocenił całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od wersji wskazanej przez stronę powodową, uznając jednocześnie stanowisko i wnioski strony pozwanej za uzasadnione, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia, które zaś wyczerpująco przedstawia motywy jakimi kierował się Sąd. Konfrontacja dowodu z zeznań świadka H. R. z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym zeznaniami złożonymi na tożsame okoliczności w toku innej sprawy doprowadziła Sąd meriti, do przekonania, iż powyższego dowodu nie można obdarzyć atrybutem wiarygodności z uwagi na wewnętrzne sprzeczności i brak spójności z innymi dowodami. Zdaniem Sądu odwoławczego ocena poczyniona przez Sąd pierwszej instancji została właściwie umocowana, a wywiedzione na jej podstawie wnioski są logiczne i konsekwentne, dlatego zasługują na aprobatę Sądu Odwoławczego.

W granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest bowiem do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Postawienie zaś zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Tego zaś niniejszym postępowaniu nie uczyniono.

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 65 k.c., albowiem przywołana regulacja w realiach rozpoznawanej sprawy nie miała w ogóle zastosowania.

Okolicznością, która legła u podstaw rozstrzygnięcia był fakt braku wykazania tytułu prawnego powódki do przedmiotowego pojazdu, a w konsekwencji tego ustalenia, powództwo zostało oddalone z uwagi na brak przysługującego powódce roszczenia o zapłatę stosownej do wielkości udziału we współwłasności samochodu części ceny jego sprzedaży.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe względy uznać należało, iż zawarte w apelacji zarzuty pozostają bez wpływu na ocenę zasadności rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej, a apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając apelującą powódkę jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne, kosztami poniesionymi przez jej przeciwnika, w całości.

Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej obliczone stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r.

Nr 163 poz. 1349 ze zm.).